

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, czwartek dnia 11 kwietnia 1935

Rok 30

Ministrowie trzech mocarstw w Stresie

Przyjazd delegacji i program na pierwszy dzień obrad — Ostatnie przygotowania w mieście

Rzym. (Tel. wł.) Wczoraj w południe przybył do Stresy Mussolini. Przybył on kilkumotorowym wodnopłatowcem, który wodował na Lago Maggiore koło Isola Bella.

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem wyjechali do Stresy premier Flandin i min. Laval. Przed wyjazdem Flandin rozmawiał przez dłuższy czas z ambasadorami włoskim i angielskim.

Min. Laval nie powróci do Paryża przed 28 bm., gdyż z Stresy wyjedzie do Genewy, a stamtąd do Moskwy i Warszawy. Flandin ma wrócić do Paryża już w sobotę, po konferencji w Stresie.

Stresa. (PAT). W środę wieczorem o godz. 22.30 przybyła z Paryża delegacja francuska z premierem Flandinem i min. Laval'em na czele. Delegatami francuskimi towarzyszą ambasador włoski w Paryżu hr. Pignatto di Custozza. Gości przywita na dworcu Mussolini w towarzystwie swoich współpracowników.

Dziś rano o godz. 8.30 przybędzie do Stresy premier angielski MacDonald i minister spraw zagranicznych sir John Simon oraz towarzyszący im członkowie delegacji angielskiej. Wraz z gośćmi angielskimi przyjeżdża ambasador włoski w Londynie Grandi. Przybywających ministrów angielskich powita na dworcu taksamo Mussolini.

O godz. 10.30 rano odbędzie się pierwsza konferencja trzech premierów w pałacu Borromeo na Isola Bella, dokąd goście udadzą się motorówkami. O godz. 13 Mussolini podejmować będzie członków konferencji śniadaniem na Isola Bella. Rano przewidywana jest przejażdżka po jeziorze, poczem rozmowy znowu zostaną podjęte.

Wieczorem nie są przewidziane żadne oficjalne spotkania, ani rozmowy.

Stresa (PAT). Stresa ma wygląd świąteczny. Wszystkie hotele położone nad Lago Maggiore udekorowane są flagami. Ogrodnicy pospiesznie kończą prace w parkach i na barwnych skwerach nadbrzeżnych, pokrytych kwitnącem krzewiem, nad jeziorem krążą hydroplany. Wzdłuż brzegów jeziora przeciągają oddziały młodzieży faszystowskiej, które przybyły powitać Mussoliniego.

Przepełnienie w hotelach

Stresa. (PAT). Wszystkie hotele są przepełnione. Większość dziennikarzy ulokowała się w hotelu „Regina Palace”. Delegacje francuska i angielska zamówiły apartamenty w hotelu „Wysp Boromejskich”, gdzie zamieszkały również niektórzy członkowie delegacji włoskiej.

Wśród dyplomatów, którzy wzięli udział w zjeździe w Stresie, prasa wymienia ambasadora włoskiego

w Londynie Grandiego, ambasadora angielskiego w Rzymie Drummonda

oraz ambasadora francuskiego w Rzymie de Chambruna.

Z czem przyjeżdża delegacja francuska

Paryż. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszym ustaliła stanowisko Francji na konferencji w Stresie oraz zaaprobowala tekst memorandum francuskiego i projekt rezolucji, który złożony będzie Radzie Ligi Narodów w zakończeniu dyskusji nad jednostronną inicjatywą Niemiec. Oba teksty będą mogły ulec zmianie w toku konferencji, ponieważ Francja pragnie, aby projekt rezolucji stał się wspólnym projektem Francji, Anglii i Włoch. Poza to rada ministrów ustaliła formułę paktu naddunajskiego, wprowadzającą definicję o niemieszaniu się w sprawy wewnętrzne.

Paryż. (PAT). „Le Jour” przynosi interesujące niedyskrecje o przebiegu obrad rady ministrów. Dziennik pisze, iż wśród członków gabinetu zaznaczyły się dwie wyraźne przeciwnie tendencje. Jedną grupę stanowił min. Herriot — zwolennik polityki zbliżenia francusko - sowieckiego oraz porozumienia z Z. S. R. R., opartego na umowie wojskowej. Herriota popierali lewicowi członkowie gabinetu, jak Marchandeu, Regnier, Cassez, Jacquier, William Bertrand, Queuille i Roy Dru-

ga grupę stanowią bardziej umiarkowani członkowie rządu, którzy przeciwstawiają się koncepcji wyżej wymienionej ze względu na nieufność, jaka żywią do państwa, które podpisało pokój w Brześciu. Są to przede wszystkim min. Marin, Rollin, Mallarmé, Pernot i Rivollet. Skłaniają się oni do poglądu, reprezentowanego przez ministra spraw zagranicznych Laval'a, który stoi na stanowisku wytkniętym przez układy rzymskie, jak również na płaszczyźnie ścisłej współpracy z Mussolinim.

Gen. Maurin i gen. Denain, do których dołączyli się Mandel i Germain Martin, stanowią jakby uzupełnienie powyższych grup, zastrzegając sobie zdanie na przyszłość.

Premier Flandin miał głosić politykę całkowitej wrogi zbliżeniu Paryża i Moskwy i wyrazić poparcie dla polityki brytyjskiej. Wydaje się — pisze „Le Jour” — że rząd ostatecznie przychylił się do argumentacji premiera. Można się spodziewać, iż w Stresie delegacja francuska będzie prowadzić oficjalnie politykę premiera Flandina.

Krytyka stanowiska angielskiego

Stresa. (PAT). Turyńska „Stampa” stwierdza, że mowa min. Simona w parlamencie nie wniosła do sytuacji nic nowego, za wyjątkiem bliższego określenia intencji kanclerza Hitlera. Z mowy tej wynika, że Anglja nie chce brać na siebie obowiązków i zmierzać będzie do wykorzystania słabości innych. Dlatego też inne państwa muszą przeciwstawić w Stresie Anglii stanowczość i skłonić ją do decyzji bądź pozytywnej, bądź negatywnej.

Stanowczość ta nie oznacza koniecznie negatywnego ustosunkowania się wobec Niemiec, jednakowoż jeżeli zmierzać się ma do współpracy z Niemcami, to trzeba działać natychmiast bez uciekania się do nowych

wywiadów i sondowania. Sytuacja jest całkowicie dojrzała do rozstrzygnięcia najbardziej zasadniczych kwestyj, na które narody oczekują z największą niecierpliwością.

O pakty skuteczne

Citta del Vaticano. (PAT). „Osservatore Romano” wypowiada się przeciwko mnożeniu takich paktów, które nie wnoszą nowych pozytywnych momentów. Zadaniem Stresy nie jest wynalezienie dobrych słów, lecz ujawnienie dobrej woli. Wśród wielu niepewnych elementów, pewna jest teza, że pokój jest niepodzielny.

Kurs gnębienia opozycji w Gdańsku

Stosunki Gdańszczan z Polakami hitlerowcy nazywają zdradą

Gdańsk. (Tel. wł.) Hitlerowcy usiłują wszelkimi sposobami przekonać świat, że z wyniku wyborów są zupełnie zadowoleni. W tym celu na zarządzenie władz hitlerowskich flagi ze swastyką powiewały aż do wieczora dnia wczorajszego. Prasa hitlerowska z „Danz. Vorposten” na czele podkreśla, że w każdym razie przez najbliższe 4

lata nikt inny w Gdańsku nie będzie rządził, tylko narodowi socjaliści.

W dalszym ciągu hitlerowcy zapowiadają, że program narodowo - socjalistyczny będzie konsekwentnie realizowany. Jak się okazuje, hitlerowcy w najbliższej przyszłości przede wszystkim gnębić będą opozycję. Jak to już podawaliśmy, „Danziger Volksstimme” zdołała wydać tylko jeden numer po wyborach, poczem została zawieszona na okres 5 miesięcy.

Ale nie tylko socjalistom hitlerowcy dają się we znaki. Sensacją dnia wczorajszego było aresztowanie duchownego katolickiego, ks. dziekana Aeltermanna z Meisterwalde. Prasa hitlerowska, omawiając motywy aresztowania ks. Aeltermanna dowodzi, że w roli agitatora partii centrowej nadużywał on ambony i stanął w sprzeczności z kodeksem karnym oraz z encyklikami papieży Leona XIII i Piusa XI. Równocześnie pojawił się w prasie ostry atak na drugiego duchownego katolickiego, ks. prałata Sieręga.

Hitlerowcy twierdzą, że obaj wy-

nieni przywódcy partii centrowej utrzymywali bliższe stosunki z Polakami, co zdaniem ich było „zdrada”. Posądzanie centrowców o sympatię i stosunki z Polakami jest oczywiście wymysłem. W czasie akcji przedwyborczej bowiem centrowcy występowali ostro przeciw Polakom. (p)

Pożegnanie amb. Laroche'a

Warszawa (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj o godz. 13-ej na pożegnalnej audjencji ambasadora Francji p. Laroche, któremu wręczył insygnia orderu „Orla Białego”.

Pan prezydent R. P. ofiarował następnie p. ambasadorowi Laroche swą fotografię z własnoręcznym podpisem.

Po audjencji p. Prezydent R. P. i pani Mościcka podejmowali na zamku p. ambasadora Laroche i jego małżonkę śniadaniem.

W śniadaniu wzięli udział p. minister spraw zagranicznych J. Beck z małżonką, p. minister spraw wewnętrznych oraz wyżsi urzędnicy min. spraw zagranicznych.

Niemieckie ośrodki lotnicze

Berlin. (Tel. wł.) Jak wynika z komunikatu ministerstwa lotnictwa, rozсланego do prasy, obecnie już ustalonych jest sześć ośrodków, w których stacjonować będą pułki lotnicze, a mianowicie: Królewice, Berlin, Drezno, Münster w Westfalji, Monachjum i Kilonja (Kiel). We wszystkich tych miejscowościach urzędują już lotnicze komisje werbunkowe, do których niemieckie ministerstwo lotnictwa kieruje wszystkie, podobno bardzo licznie napływające, zgłoszenia o przyjęcie do służby wojskow. w lotnictwie.

Nowy podział organizacyj w Niemczech

Berlin. (PAT). Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie, dotyczące nowego podziału organizacyj partyjnych narodowo - socjalistycznych. Podział jest następujący: S. A., S. S., narodowo - socjalistyczny korpus zmotoryzowany, młodzież hitlerowska, oraz związek studentów narodowo - socjalistycznych, są to zasadnicze formacje partji. Wszystkie inne związki, jak n. p. związek lekarzy narodowo - socjalistycznych, nauczycieli, urzędników, niemiecki front pracy i t. p., mają charakter organizacji przydzielonych do partji. Formacje nie posiadają ani osobowości prawnej, ani własnego majątku, natomiast każda z organizacji przydzielonych stanowi jednostkę prawną.

Urodziny Hitlera

Berlin. (Tel. wł.) W dniu 20. bm. obchodzi Hitler swoje urodziny. Już obecnie wyszło zarządzenie ministra spr. wewn. o konieczności udekorowania domów.

Wyniki wyborów węgierskich

Budapeszt. (Tel. wł.) Ostateczny wynik wyborów do parlamentu węgierskiego, które odbywały się w dn. od 13 marca do 7 kwietnia, przyniósł zdecydowaną większość partji rządowej. Zdobyła ona 169 na ogółem 245 mandatów parlamentu. Podział na pozostałe partje jest następujący: niezależni drobni rolnicy (Tibor - Eckhardt) 24 mandaty, chrześcijańsko - gospodarcza partja (Wolff) 14 mandatów, bezpartyjni 12, socjaliści 11, liberali opozycyjni 6, siedem drobnych partji razem 9 mandatów.

Nowy parlament zbierze się na pierwsze posiedzenie w dniu 27 kwietnia, a w trzy dni później nastąpi uroczyste otwarcie nowego parlamentu.

Niepewna sytuacja na granicy abisyńskiej

Nowe transporty wojsk włoskich

Rzym. (PAT). Agencja Stefani donosi: Z Asmary (stolicy Erytrei włoskiej) donoszą o napaściach bandyckich na terytorjum Abisynji pomiędzy Setit i Gondar. Zostały napadnięte karawany, idące z Omager w Erytrei. Kilka osób zostało zabitych, kilkanaście ranionych, karawany rozproszone, przewożone towary zrabowano. W ostatnich czasach akty rabunku powtarzają się coraz częściej.

Rzym. (PAT). Wieczorem wyruszył z Katanji do wschodniej Afryki statek „Leonardo da Vinci” z oddziałami 34 pułku piechoty oraz z materiałem wojennym. Tegoz wieczora opuścił Neapol na pokładzie statku „Gange” sztab dywizji Gavinana. Obecny przy odjeździe był następca tronu księżę Piemontu i podsekretarz stanu w ministerstwie wojny gen. Bajstrocchi.

W raju Pacyfiku

Z pobytu „Daru Pomorza“ w Honolulu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Minęło już 5 miesięcy od wyjścia „Daru Pomorza“ z Gdyni, co stanowi niespełna połowę jego rejsu naokoło świata. Znajdujemy się 700 mil od brzegów Japonii. Ocean Wielki podejrzliwie przyglądał się nowemu wędrowcowi. Ani „Dar Pomorza“, ani bandera polska nie były mu dotychczas znane. Odczuwaliśmy często jego względem nas nieufność.

Ale mimo zmiennych jego humorów będziemy mu wdzięczni. Bowiem na samym środku swego bezmiarowi chowa on grupę wysp, o których żeglarz, jeżeli je odwiedzi, szeroko będzie opowiadał znajomym po powrocie do kraju. To archipelag wysp Hawajskich.

Wulkaniczne wzgórze Oahu, jednej z wysp archipelagu, ujrzyliśmy wczesnym rankiem. Kiedyśmy po nabożeństwie rozeszli się na rufie i baku, górzysty ład, który z każdym kwadransiem wyraźniej wynurzał się z błękitnych wód.

Archipelag Hawajski stanowi morski węzeł komunikacyjny pomiędzy Ameryką, Japonią, Chinami i Australią. Amerykanie uczynili z niego również bardzo ważny punkt strategiczny, skupiając w Pearl Harbour, położonym o kilka mil na zachód od Honolulu główne siły floty wojennej.

Wyspy Hawajskie stanowiły pierwotnie oddzielne królestwa. W r. 1794 Kamehanicha, wódz Hawai, postanowił wszystkie inne podbić. Umierając w r. 1819, był królem całego archipelagu. Dopiero od czasów zjednoczenia państw w jedno wielkie królestwo, zaczęły o suwerenność nad nimi ubiegać się Francja, Ameryka i Anglia. Naskutek wewnętrznej rewolucji doszło w r. 1894 do obalenia władzy monarszej i ogłoszenia republiki. Mr. Sarzford B. Dole, obywatel amerykański, został wybrany prezydentem, a już w r. 1898 archipelag został przyłączony do U. S. A.

Dolar amerykański w przeciągu kilkunastu lat zupełnie zmienił stare Hawai. W miejscu byłych szałasów, zbudowanych z wysokiej trawy lub liści kokosowych stoją dziś luksusowe hotele, wielkie magazyny, nowoczesne gmachy urzędów; a tam, gdzie Hawajczycy kiedyś zbierali się na modły i składanie ofiar bożkom, rozścielone są barwy, w zieleni i kwieciu tonące wille bogatych Amerykanów. Wzdłuż, w poprzek i naokoło wysp ciągną się, czasem jak linia prosto, to znów przekradające się pomiędzy górami, szosy betonowe. Po nich mkną szybko samochody. Na 100 tysięcy mieszkańców w Honolulu jest 30 tysięcy zarejestrowanych pojazdów mechanicznych.

Hawajczyk ubiegłego stulecia, gdyby wrócił do ojczyzny swojej, nie odnalazłby swej chaty ani bogów, a spostrzegłszy na asfaltowych chodnikach europejskie i amerykańskie w modnych ubraniach lub sukienkach sylwetki, skryłby się, jak Adam w raju, wstydząc się swej nagości.

Z starej gościnności hawajskiej zachował się p. i. zwyczaj witania przyjezdnych wiankami „lei“. Są one uplecione z kwiatów, podobnych do na-

szych gwóźdźników. Zaledwieśmy przycumowali do mola i przerzucono pomost, wszedł na statek komitet przyjeźdźców. Przywitał nas w imieniu burmistrza, a potem kolejno całej załogi powkładali kolorowe wianki na ramiona. 106 było nas do obdarowania. Nazajutrz w gazetach ukazały się obok długiego artykułu fotografie, na których uchwyciono różne momenty tego pięknego i swoistego przywitania.

Na statku zaroilo się od gości. — Większość tutejszych Polaków, to amerykańscy żołnierze. Już słabo władają językiem polskim, ale wszyscy wyrazili chęć odwiedzenia Polski.

Również u Niemców, których tu jest znacznie więcej, obecność polskiego statku szkolnego wywołała zaciekawienie.

— Speak you German — zagadnął mnie na pokładzie „Daru Pomorza“ jakiś starszy pan.

— Aber natürlich — odpowiedziałem.

— Kolhof ist mein Name.

Dowiedziałem się, że pochodzi z Fordonu, tu przebywa od 20 lat i dorobił się majątku. Upzejmości jego zawdzięczał kilka wycieczek samochodowych po wyspie. Ciekawą atrakcją — to muzyka hawajska. Nowoczesne tanga i foxtroty nadały jej wprawdzie swoją barwę. Ale jednak wyróżnia się swoiście motywami ludowych pieśni, wykonywanych zawsze przy akompaniamencie ukuleli i gitar hawajskich. Tak te gitary, jak ukulele nie są pochodzenia hawajskiego, lecz importowane z Norwegii. A chóry i orkiestre, która dziś wita hymnem „Aloha Oe“ każdy do portu przybywający statek, zorganizował kapelmistrz 2 garderegimentu z czasów Wilhelma I. Stał w wielu utworach hawajskiej muzyki przebijają motywy niemieck-

kie, zwłaszcza tyrolskich pieśni.

Niema oryginalnej muzyki hawajskiej bez śpiewu i tańca „hula“. A ponieważ starzy Hawajczycy śpiewali i tańczyli dopiero wieczorem lub w ciepłą księżycową noc, odpoczywając nad górskimi strumykami, albo przechadzając się w romantycznych cieniach palm kokosowych, dokłada się dzisiaj starań, żeby te momenty historyczne wyrazić w pieśniach, tańcach, lub dźwiękach instrumentów muzycznych. Zaznaczyć wypada, że „hula“ nie ma nic wspólnego z dzisiejszymi modnymi tańcami lub murzyńskim tańcem brzucha, był on raczej widowiskiem teatralnym, a często także ceremonią religijną.

Nie mogę pominąć milczeniem uczty hawajskiej, wydanej przez burmistrza Honolulu na cześć polskich gości. Jest ona może jeszcze bardziej hawajską, niż taniec „hula“. Przy świątłach pochodni i ceremonialnych pieśniach wydobywano z piasku gotowe do uczty kawałki mięsa. Zajął się tem po hawajsku ubrana służba. Pieczeń hawajską przygotowuje się w następujący sposób: do dużego dołu wrzuca się wielką ilość kamieni, poprzednio do największej gorącości rozpalonych. Na nie kładzie się porcje mięsa, owinięte w liście drzewa „ti“ (tyle porcji, ile gości). Całość zasypuje się piaskiem. Pod wpływem gorąca rozpalonych kamieni mięso w liściach smaży się i paruje. Gdy para zacznie wydobywać się przez warstwę piasku, pieczeń jest gotowa. Jeść trzeba palcami. Podczas wieczery, po stosownych przemówieniach burmistrza, prezesa komitetu i komendanta „Daru Pomorza“, powtórzyla się ceremonia wkładania wianków. Potem taniec, zakończony punktualnie o godz. 12 odśpiewaniem i odegraniem hymnu „Aloha De“.

„Aloha“ znaczy: witam. „Aloha“ znaczy też: żegnaj, albo: jedź z Bogiem. Ale „Aloha“ znaczy też: wracaj. Zdaje się, że nas polubiono i śpiewane nam „Aloha“ znaczyło: wracaj“.

KS W. GŁÓWCZEWSKI,
kapelan „Daru Pomorza“.

Z CHWILI

Jedno z pism warszawskich omawia ostatnie dane Głównego Urzędu Statystycznego, które brzmią dla Polski bardzo niepokojąco:

„Począwszy od 1930 r. kiedy przybyło nam 534 tysiące ludzi rok rocznie liczba przyrostu naturalnego jest mniejsza. W r. 1932 wyniosła ona 471 tysięcy, w 1933 r. zmniejszyła się do 445 tysięcy, aby w 1933 r. obniżyć się jeszcze bardziej do 402 465. Zdawać mogłoby się, iż tu powinien być kres tego spadku. Niestety jednak rok ubiegły nietylko nie przyniósł poprawy, ale dalsze pogorszenie, gdyż liczba przyrostu nowych obywateli spadła do 401 931.“

„Gdy porównamy, ilu ludzi przybywa w Polsce w stosunku do tysiąca ludności, wtedy ten spadek przyrostu naturalnego przedstawi się jeszcze bardziej katastrofalnie. Okaza się wtedy, że w 1930 r. na tysiąc mieszkańców Polski przybywało nam rocznie 17 nowych obywateli, w 1933 r. stosunek ten wynosił już tylko 12,3 proc., a w roku ubiegłym — zaledwie — 12,1 proc.“

Równocześnie zaś nastąpiła również gwałtowna zmiana w Niemczech, ale w kierunku wprost przeciwnym:

„Przyrost naturalny Niemiec, który wynosił jeszcze w 1933 r. tylko 250 tysięcy ludzi, w r. 1934 wzrósł do przeszło 450 tysięcy. Gdy jeszcze przed rokiem mogliśmy mówić, iż co roku przybywa w Polsce więcej ludności, niż w Niemczech, dziś już tego powiedzieć nie można.“

Przyczyną tego niepokojącego objawu jest straszny kryzys rolnictwa w Polsce, który sprawił, że najliczniejsza warstwa narodu polskiego — chłop — żyje w nędzy. Różnie można mówić o eksperymentach hitlerowskich, ale trzeba przyznać, że rolnictwo w Niemczech ma życie zupełnie możliwe. Poza tem nie bez znaczenia jest fakt, że rząd niemiecki popiera liczne rodziny, daje im różne ulgi, a nawet pomaga bezpośrednio. A u nas nietylko szerzy się swobodnie wszelką propagandę narodowego samobójstwa w rodzaju hasła Boy'a, lecz odbiera się wszelkie ulgi rodzinne, opłaty szkolne i dodatki pensyjne. Wyniki nie każą długo na siebie czekać.

As wywiadu niemieckiego we Francji ujęty

Paryż. (PAT). Prasa obszernie omawia sprawę aresztowania niejakiego Edwarda Bernhubera, Niemca, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa. — Dzienniki twierdzą, iż w tym wypadku władze policyjne ujęły w swe ręce jednego z najbardziej czynnych asów wywiadu niemieckiego we Francji.

Władze bezpieczeństwa są w posiadaniu kwestionariuszy, zawierających szereg pytań, opracowanych przez Bernhubera, dotyczących przedewszystkiem działalności francuskiego sztabu generalnego zarówno w kraju, jak zagranicą, dalej dotyczą rozmów i per-

traktacji politycznych, przeprowadzonych w Paryżu, jak również traktatów, zawartych między Francją, Anglią i Włochami. W czasie badania Sureté générale, streszczone zeznanie, jakie napisał własnoręcznie Bernhuber, potwierdziło tożsamość jego pisma z tem na kwestionariuszach.

Obciąża Bernhubera zeznania niejakiego Avronsarta, któremu Bernhuber doręczył kwestionariusz i większą sumę pieniędzy. Władze bezpieczeństwa prowadzi dalsze dochodzenia w Paryżu i okolicach, przeważnie wśród niemieckich emigrantów politycznych.

Bilans handlu zagranicznego Polski

Warszawa. (Tel. wł.) Bilans handlu zagranicznego Polski za marzec wykazuje saldo dodatnie w sumie 5.280 tys. złotych. Przywóz wyniósł wartość 69.694 tys. zł, a wywóz 74.974 tys. zł. (w)

Zamknięcie uniwersytetu w Bukareszcie

Wiedeń. (Tel. wł.) Według urzędowych doniesień z Bukaresztu, zamknięty został aż do odwołania uniwersytet w Bukareszcie, jak również domy akademickie.

Komuniści podnoszą głowę

Warszawa. (Tel. wł.) Przed 1 maja dokonano licznych aresztowań i rewizyj, w wyniku których policja wykryła archiwum sekretariatu partii komunistycznej. Aresztowano około 20 osób. (w)

Pożyczka inwestycyjna

Warszawa. (PAT). W dniu 10 b. m. oficjalnie rozpoczęła się w całym kraju subskrypcja 3 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej.

Warszawa. (T. wł.) W pierwszym dniu subskrypcji pożyczki inwestycyjnej premier Sławek zadeklarował 10 tys. złotych, ministrowie zadeklarowali sumę półtora miesięcznych poborów ze wszystkimi dodatkami, przyczem w ramach tych kwot niema konwersji Pożyczki Narodowej.

Bank Polski subskrybował 5 milj., Bank Gosp. Krajowego 2 i pół miliona, a Komunalna Kasa Oszczędności w Warszawie półmiliona złotych. (w)

HENRYK LUBIENSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy)

24)

— Nie dam ci ani grosza! — krzyknęła. — Zrujnowałam się już na ciebie! Wskutek tych szantaży zadłużyłam się, musiałam sprzedać wszystkie moje kosztowności... Jesteś bezczelnym szantażystą!

Hanusen skrzywił się.

— Okropnie nie lubię podobnie nie delikatnych wyrażań!

— Słuchaj Erik! Przyszedł poraż ostatni, aby ci powiedzieć, że między nami wszystko skończono!

— Ale zostały pewne pamiątki, które posiadam, moja droga!

— To nie prawda! Wykupiłam już od ciebie wszystkie moje listy, które mogły mnie skompromitować.

— Wszystkie? Niekoniecznie... Jeszcze mam jeden liścik, który sobie schowałam na pamiątkę... Bardzo miły liścik...

Baronowa Steinbock usiadła z powrotem.

— Pokaż ten list — rzekła siląc się na spokój

Hanusen wyjął z kieszeni list koloru lila.

— Tylko zdaleka — rzekł, śmiejąc się. — Opisujesz w tym liście twe wrażenia z pewnej nocy, spędzonej z mną w Baden... Pamiętasz? W tym hoteliku, koło kasyna... Istotnie, rozkoszna to była noc! A piszesz o tem stylem Dekobry! Nie przypuszczałem, że masz taki talent pisarski...

Siedziała przez chwilę bez ruchu, poczem nagle wybuchnęła płaczem.

— To niktzemność — zawołała.

— W tym liście — rzekł ironicznie — używasz w stosunku do mnie wyrażań bardziej tkliwych... I rzecz szczególna: zapewne przez roztargnienie podpisałaś się pełnym nazwiskiem!

— Boże, jaka ja byłam głupia! — szlochała.

Hanusen wyciągnął z koperty fotografię.

— Ale ja mam jeszcze coś innego i bardziej pikantnego. Popatrzyj się: to nasza wspólna fotografia, zdjęta w chwili dość intymnej, przez mego sekretarza, o czem zupełnie nie wiedziałas... Zdjęcie wypadło doskonale...

Zbladła i zdawało się przez chwilę, że rzuci się na niego. Lecz powstrzymał ją jednym spojrzeniem.

— Tylko spokojnie, moja droga! Siłą zemną nic nie wskórasz!

— Więc dobrze — rzekła naraz zrezygnowana. — Wiele żądasz za to wszystko?

— Tym razem niewielką sumkę: dwadzieścia pięć tysięcy dolarów.

— Nie mam tyle!

— Kłamiesz!

— Przysięgam, że nie mam! Sprzedałam już wszystkie klejnoty, naciągnęłam męża na olbrzymie sumy, mówiąc, że przegrałam je w karty. Lecz więcej dać mi już nie może. Sam stracił ostatnio dużo pieniędzy na spekulacjach giełdowych...

— A ja sądzę, że mi da każdą sumę dla uniknięcia skandalu, gdy przedstawię mu te dowody.

— Ty tego nie zrobisz!

— Dlaczego nie? Wszystkie środki są dobre, które prowadzą do celu! A ja bardzo potrzebuję pieniędzy!

Blyskawicznym ruchem porwała ze stołu rewolwer i skierowała ku niemu, pociągawszy za cyngiel. Rozległ się suchy trzask spuszczonego zamku, któremu zawtórował głośny, ironiczny śmiech Hanussena.

— Nie byłam tak naiwna, aby zostawiać na stole nabity rewolwer.

Wybuchnęła płaczem, poczem teatralnym gestem rzuciła się przed nim na kolana.

— Erik, nie gub mnie! Ty mnie przecież kochałeś!

— Ja?

— Ale ja cię kochałam i kocham ciągle. Nienawidzę cię w tej chwili, lecz kocham zawsze. Erik, wspomnij na rozkosz, którą ci dałam, na te nocie nasze tam na Semeringu i w Badenie... Gdy trzymałeś mnie w twych ramionach, całą drżącą od rozkoszy... Erik!

Spojrzał na nią zimno i rzekł z naciskiem:

— Daję ci dwadzieścia cztery godziny do przygotowania mi wiadomej kwoty...

Przestała, naraz płakać i wstała z miną obrażonej królowej:

— Jutro rano dostanie pan pieniądze — powiedziała głosem stłumionym przez złość i nienawiść.

Roześmiał się swobodnie:

— A widzi pani! Tak trzeba było odrazu mówić!

Gdy odeszła Hanussen wyciągnął się na fotelu i przymknął oczy z wyrazem znudzenia i zmeczenia.

— Ogronnie nie lubię podobnych scen — pomyślał. Ale niema innej rady! Wszystkie środki są dobre, które prowadzą do mego celu...

Potem zadzwonił na sekretarza i kazał wprowadzić następnego interesanta. Nadeszła zwykła nora codziennych konsultacji i porad.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kwiecień
11
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Leona Pa-
pieża
Piątek: Sławomira
Kalendarz słowiański
Czwartek: Jaromira
Piątek: Zimnosława
Słońca: wschód 5,06
zachód 18,42
Długość dnia 13 g. 36 min.
Księżyc: wschód 10,42 zachód 2,25
Faza: 7 dzień przed pełnią.

Zebrań

Dziś o 17 Sodalicja Pań Akademiczek (Sekcja Apologetyczna) w szkole społecznej, ul. Podgórna;
o 17 Kat. Stow. Kobiet (Kuzniczanki), w salce klasztornej pl. Nowomiejski nr. 1a;
o 17 Tow. „Warta“ (Opieka nad Dziećmi Szkol.) — walne zebranie w rest. ul. Sew. Mielżyńskiego 23;
o 20 Kat. Stow. Młodzieży (Tum), w Do-mu Kat. na Śródcie;
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet, w salce na Św. Marcinie 65.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Klaudji z Sobeskich Łazarewiczowej o godz. 14.45 z kaplicy cment. Św. Marcina, ul. Bukowska. — Sp. Marylki Maligłowskiej o godz. 16.30 z kaplicy szpit. wojskowego Waly Jana III. — Sp. Kazimierza Rózka o godz. 17.30 z kaplicy cment. Farnego ul. Grunwaldzka-Bukowska.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Kraina uśmiechu“
Teatr Polski: Dziś — „Dożywocie“.
Teatr Nowy: Dziś — „Azais“, gościnnie występ Junoszy-Stępowskiego.

POSTOJE TAKSOWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej narożnik ul. Grunwaldzkiej — nr. 77-72.
Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim —

TELEFONICZNE BIURO ZŁEĆN

budżenie, załatwienie rozmów w czasie nieobecności, podawanie czasu i t. d. nr. 49-27.

Poznań — Niemcy — Turcja

Na tle przyjazdu prof. Kantorowicza

Piszą nam z miasta:
W nr. 166 „Kurjera Poznańskiego“ z dnia 9 b. m. w depeszy p. t. „Gość z Turcji“ podano, iż przyjeżdża do Warszawy rektor akademii stomatologicznej w Konstantynopolu, prof. Alfred Kantorowicz i na zaproszenie Zarządu Lekarzy - Dentystów w Polsce, wygłosi kilka odczytów.

Do tej wiadomości należy się następujące wyjaśnienie: Prof. Kantorowicz, nawiasowo mówiąc, wybitny stomatolog, jest Żydem i pochodzi ze znanej w Poznaniu rodziny Kantorowiczów. Do czasu objęcia w Niemczech władzy przez Hitlera, był profesorem katedry stomatologicznej w Bonn w Nadrenji. Po nastaniu w Niemczech reżimu hitlerowskiego, opuścił zajmowane przez siebie stanowisko, zapewne nie dlatego, iż jest Żydem, należy bowiem do „zasiedziałych“ w Niemczech, ale iż jest w Niemczech znany z sympatii komunistycznych. Nie sadzę, by zaproszenie p. prof. Kantorowicza, nie Turka, lecz niemieckiego Żyda, przez Związek Lekarzy - Dentystów, było wskazane. Można też jeszcze obawiać się, wobec prądów panujących wśród żydowskich emigrantów z Niemiec, że gość Związku L.-D. przypomni sobie, iż kolebka jego stała w Poznaniu, zapala miłością do tego kraju i zapragnie „odzyskać“ obywatelstwo polskie.

LECHITA.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś pełna egzotycznego uroku „Kraina uśmiechu“ Lehara z udziałem p. in. pp. Dudiczówny i Czarnieckiego. W piątek najwesełszy przebieg sezonu operetkowego „Kochany Augustynek“.

Z Teatru Polskiego

Dziś komedia Fredry „Dożywocie“. — Jutro premiera najnowszej komedii Stefana Kiedrzyńskiego „Cudzik i Ska“. Obsadę stanowią najlepsze siły zespołu z s. Pawłowską (pierwszy raz), Arkawin, Korecka, Niedziałkowska Zarska, Bogusławska, Baryka, Noskowskim, Szubertem, Tytczyńskim, Ziejewskim. Reżyser R. Zawistowski. Nowa pełna wystawa Z. Szpingiera.

Z Teatru Nowego

Dziś gorąco oczekiwany występ gościnnie Junoszy-Stępowskiego, który po powrocie do zdrowia ukaże się w swej mistrzowskiej kreacji barona Würtza w „Azaisie“.

Przepowiednia pogody na czwartek
Podług PIM: Naogół zachmurzenie zmienne z większymi rozpodgodzeniami, jednak możliwy jeszcze przelotny deszcz. Ciepło dniem temperatura do 20 stopni umiarkowane wiatry południowo-zachodnie. Lekka skłonność do burz.

Z wszechpolskiego zjazdu hodowców owiec

Interesujące referaty i rezolucje

Przy licznych udziale obradował wczoraj w sali restauracji „Belweder“ wszechpolski zjazd hodowców owiec. Szczególnie licznie przybyli na zjazd hodowcy owiec, zrzeszeni w Wielkopolskim Związku i Pomorskim Towarzystwie Hodowców Owiec. Przybyli również delegaci izb rolniczych w Warszawie, Kielcach i Łodzi oraz przedstawiciel Państwowego Banku Rolnego. Jako przedstawiciel Związku Izb Rolniczych w Warszawie i organizacji rolniczych przybył p. mgr. Romanowski.

Obrady zjazdu zagał p. Krzyżankiewicz, dyrektor Targów Poznańskich. Po kilku przemówieniach powitalnych wygłosił prof. Uniw. Pozn. Moczarski referat na temat: „Wybrane zagadnienia z dziedziny żywienia owiec“. O produkcji i handlu wełną w Polsce mó-

wił p. inspektor Witold Alkiewicz, a inż. St. Jelowicki z Torunia wygłosił referat o wrażeniach swych z hodowli owiec we Francji i sprawie zbytu baraniny. Po referatach odbyła się dyskusja.

W wyniku zjazdu uchwalono powołać do życia komitet organizacyjny związków hodowców owiec.

Zebrań domagali się wydania zarządzenia, pozwalającego importu wełny z zagranicy tylko tym importerom, którzy wykazą się, iż nabyli odpowiednią ilość wełny na targach krajowych.

Celem ustalenia cen wełny na poziomie opłacalności powołano komisję szacunkową, składającą się z przedstawicieli producentów i przemysłowców pod przewodnictwem kierownictwa targów wełny w Poznaniu. (kl.)

Zamachy samobójcze kobiet

Wczoraj na Wielkich Garbarach 46 zaszła się gazem świetlnym 53-letnia Zydówka Szejwa Diamond, teściowa Mordkowicza. Przywołane pogotowie ratunkowe udzieliło Diamondowej pierwszej pomocy lekarskiej i pozostawiło ją w leczeniu domowym.

Wczoraj w południe, targnęła się na życie, trując się roztworem nadmanganianu potasu 25-letnia Helena R., mieszkająca przy ul. Chocimskiej 55. Po przepłukaniu żołądka przez pogotowie ratunkowe (66-66) desperatkę pozostawiono w leczeniu domowym. — Przyczyn, które stały się powodem zamachu na życie dwóch kobiet, nie zdołano narazie ustalić. (kl.)

Z ruchu narodowego w Wielkopolsce

IMPONUJĄCE ZEBRANIE STRONNICTWA NARODOWEGO W OTOROWIE

W ub. niedzielę, 7 kwietnia, odbyło się w Otorowie (pow. szamotulskiego) w sali p. Gryski tłumne zebranie Stronnictwa Narodowego obwodu otorowskiego. W dniu tym skoncentrowano w wiosce tej liczny oddział policji, składający się z jednego przodownika i kilkunastu posterunkowych z karabinami.

W czasie mszy św. w kościele parafjalnym, do której służyli Młodzi Str. Nar., przystąpili członkowie Stronnictwa gremjalnie do Stołu Pańskiego. O godz. 14, po odśpiewaniu Pieśni Bojowej, zagał zebranie kierownik obwodowy S. N., p. Węglewski z Otorowa, witając delegata władz wojewódzkich, prezesa i sekretarza powiatowego oraz członków S. N., przybyłych w liczbie ponad 500 osób.

Następnie przemówił do zebranych w pięknych i mocnych słowach prezes powiatowy p. Czesław Sroczyński z Szamotuł. Tymczasem wkroczył na salę oddział policji, który przystąpił do badania legitymacji wszystkich obecnych. Po stwierdzeniu, że wszystko jest w porządku, policjanci opuścili salę obrad.

Odebrania przyrzeczenia i dekoracji 40 nowych członków dokonał prezes powiatowy. Delegat wojewódzki omówił następnie naszą sytuację wewnętrzną i zagraniczną, specjalnie zaborczą politykę Niemiec wobec Polski. Następny mówca, p. Górczak z Dusznik, omówił m. in. trudności i przeszkody, stosowane wobec Stronnictwa Narodowego i jego członków. Mówca wspominał o odbywających się obecnie wyborach wójtów i podwójtów, podkreślając, że wybrani większością głosów kandydaci obozu narodowego przeważnie nie są zatwierdzani.

Mówcom przerywano okrzykami na cześć obozu narodowego i darzono ich hucznie oklaskami. Deklamację p. t. „Dla Ciebie, Wodzu“ wygłosiła z siłą kierowniczką obwodowa p. Andrzejewska z Otorowa. Okrzykami na cześć obozu narodowego, Romana Dmowskiego i odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono imponujące zebranie.

Uczestnicy jego, jak również i kilkadziesiąt osób, które nie mogąc znaleźć pomieszczenia na sali, stały pod oknami i korytarzu, rozeszli się do swych domów, pokrępieni na duchu i z wiarą w lepsze jutro.

Ruch narodowy w Otorowie, wsi, będącej od wskrzeszenia Rzeczypospolitej domena ludowców i do niedawna silną placówką „strzelecko“-„sanacyjną“, — rośnie z każdym dniem w siłę.

Gen. Radew w Krakowie

Warszawa. (Tel. wł.) Po kilkudniowym pobycie w Warszawie wyjechał wczoraj o godz. 6 do Krakowa bułgarski minister oświaty gen. Radew. (w)

Samobójstwo skazanego na śmierć

Berlin. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: B. poseł komunistyczny Ryszard Schulz, skazany z wyroku sądu przysięgłych na śmierć za zabójstwo syna, popełnił w więzieniu samobójstwo przez zażycie trucizny.

Bilety tramwajowe w Warszawie

Warszawa (Tel. wł.) Obniżka biletów tramwajowych w Warszawie na 20 gr. zostanie wprowadzona od 1 czerwca. (w)

Nagroda dramatyczna

Warszawa. (PAT.) Tegroczone jury nagrody dramatycznej Zw. Autorów Dramatycznych Polskich im. Leona Reynela jednomyślnie uchwaliło nagrodę za rok 1935 przyznać Antoniemu Cwojdzkiemu, autorowi sztuki „Teoria Einsteina“.



Protest przeciwko mistrzostwom P. Z. B.

Warszawski Okręgowy Związek Bokserski postanowił zgłosić na najbliższe walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego wniosek o unieważnienie bokserskich mistrzostw Polski, rozegranych przed kilku dniami w Poznaniu. Wnioskodawcy twierdzą, że mistrzostwa rozegrane zostały w niezdrowej atmosferze, siedziowanie było stronnictwa na korzyść Poznania, orzeczenia lekarskie urągają najprymitywniejszym wymaganiom, zanotowano również szereg uchybień formalnych. (PAT.)

Ciężka atletyka

Polski Związek Atletyczny ustalił w środę wieczorem ostateczny skład zastępczej reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w dniach od 19 do 22 kwietnia w Kopenhadze, jak następuje: Świętosławski (Łódź), Dworok (Śląsk), Neuff (Warszawa), Szajewski (Warszawa), Galuszka i Kryszmalowski (oba Katowice). W wadze ciężkiej pod uwagę brany jest Nigryn z Krakowa, gdyby Gwóźdź nie wyzdrowiał. (Pat.)

Pieściarstwo

„Sokół“ — „HCP“. W niedzielę, 14 b. m. w sali „Cegielskiego“ przy Górnej Wildzie 180 o g. 19.30 odbędą się zawody pomiędzy powyższymi drużynami. M. in. ujrzymy w ringu zawodników tej miary, co Misiurewicz, Misiorny, Rogowski, Wojewoda, Janowczyk, Dubisz, Romański i inni. Walki zapowiadają się bardzo ciekawie. (Kom.)

Piłka nożna

Reprezentacja Poznania — „Warta“ 1:0 (0:0). W środę po południu odbył się na boisku „Warty“ mecz treningowy powyższych drużyn, celem wyłonienia składu drużyny na mecz z Wrocławem, który odbędzie się w pierwsze święto Wielkanocy na stadionie miejskim.

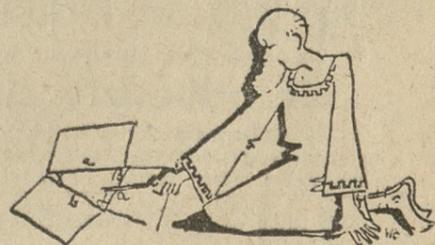
„Warta“ wystąpiła bez Danielaka, Kryszkiewicza i Szerfkego. Repr. Poznania w składzie: Musielak (Sokół-Leszno), Dusik (Legia) i Mikołajewski I (HCP). Zaręmba, Mielcarek i Kwintkiewicz II (Legia), oraz Słomiak (KPW), Skrzypczak (HCP), Mikołajewski II, Skowroński i Markiewicz (L). Gra miała charakter wybitnie treningowy, to też gracze nie wysilali się zbyt. W pierwszej połowie gra była wyrównana w drugiej natomiast lekko przeważała reprezentacja. Zwycięską bramkę uzyskał pod koniec meczu Mikołajewski II, który był najlepszym graczem reprezentacji. Zadowolili również pomoc oraz trio obronne z przytomnie grającym Musielakiem w bramce. Słomiak na skrzydle wypadł bardzo słabo. W „Warcie“ dobrze wywiązali się ze swego zadania Fontowicz w bramce, obrona i pomoc. Atak za długo kombinował i przetrzymywał piłkę w polu bramkowym. Sędziował p. Staliński.

Definitywny skład drużyny Poznania ustali kapitan Zw. p. Głowacz w piątek wieczorem. (al.)

Kawa na lawie

TWIERDZENIE PITAGORASA

(Według Smithandera).



Pitagoras, zrobiwszy swe dkrycie, Chciał bogom się odwdziżyć należycie; I przeto (wszak był tylko poganinem) Sto tłustych wołów zarznął na daninę. Stąd woły drża jak osikowe liście, Gdy czują nowej prawdy na świat przyjsięcie.

ARTUR MARJA.

FILM — POTĘGA

GOLGOTA

FILM — OBJAWIENIE

EPOKOWE ARCYDZIEŁO FILMOWE ILUSTRUJĄCE **ZYWOT i MEKĘ ZBAWICIELA**

Czesi wydalają robotników polskich

Užhorod. (PAT.) Na skutek zarządzenia czeskiego starostwa powiatowego w Sninie (wschodnia Słowaczyna) zwolniono z pracy w tartaku prywatnym w Stakinie 8 robotników Polaków. Zwolnienie z pracy robotników polskich nastąpiło wbrew interesom firmy, pozbawionej obecnie, wobec braku na miejscu, odpowiednio kwalifikowanych sił. Wszyscy zwolnieni przebywają na terenie Czechosłowacji od 20 do 30 lat i posiadali pozwolenie na pracę. Jednocześnie urząd powiatowy w Sninie zapowiedział wydalenie zwolnionych robotników do Polski.

Pokątna „spółka“ dokonywała sterylizacji

Wiedeń. (Tel. wł.) W Grazu władze wykryły zorganizowaną „spółkę“ byłych medyków, trudniących się pokątnie sterylizacją. Podobno mieli duże powodzenie i „zarabiali“ znaczne sumy. Ofiary przyprowadzali dobrze ułożeni, naganiacze, którzy również zbijali na tym procederze pieniądze. — Sterylizację wykonywano przeważnie u mężczyzn. Dotąd nie stwierdzono, ile takich zabiegów sterylizacyjnych przeprowadzono. Policja aresztowała kilkanaście osób.

Bezrobocie w Niemczech

Berlin (Tel. wł.) Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi, w myśl urzędowych danych, 2 miliony 400 tys. osób.

K. Junosza-Stepowski

w Teatrze Nowym

Dziś, w czwartek, przemówi ze sceny Teatru Nowego mistrz sceny polskiej Kazimierz Junosza-Stepowski. Jak było do przewidzenia, występy tego świetnego artysty poruszyły kulturalne sfery naszego miasta. Świadczy o tym silny ruch w kasie zamawiań, oraz bezustanne zapytania telefoniczne do kancelarii teatru, celem upewnienia się o możliwości nabycia biletów. Niestety mistrz Junosza-Stepowski zabawi w Poznaniu tylko 3 dni (tj. w czwartek, 11, w piątek, 12 i w sobotę, 13 b. m., grając jedną z najlepszych swoich ról, barona Würtza w „Azaisie“.

Woicki skazany na 2 lata więzienia

Warszawa (Tel. wł.) W procesie Woickiego o zastrzelenie siostrzyczki Łobodowskiej zapadł po południu wyrok. Woicki został skazany za zabójstwo w afekcie na 2 lata więzienia. (O procesie donosiliśmy wczoraj rano. — Red.)

Na rozbudowę dróg

Warszawa. (T. wł.) W sumie kredytów Funduszu Pracy na cele drogowe, która ma wynosić ogółem przeszło 30 milj., przeznaczono m. i. na województwo łódzkie 5 milj., 691 tys., kieleckie 7.004 tys. zł, białostockie 781.400 zł, poznańskie 1.836 zł, pomorskie 1.112.200, śląskie 2.978 tys. zł, krakowskie 1.951.400, łwowskie 1.591.100 zł.

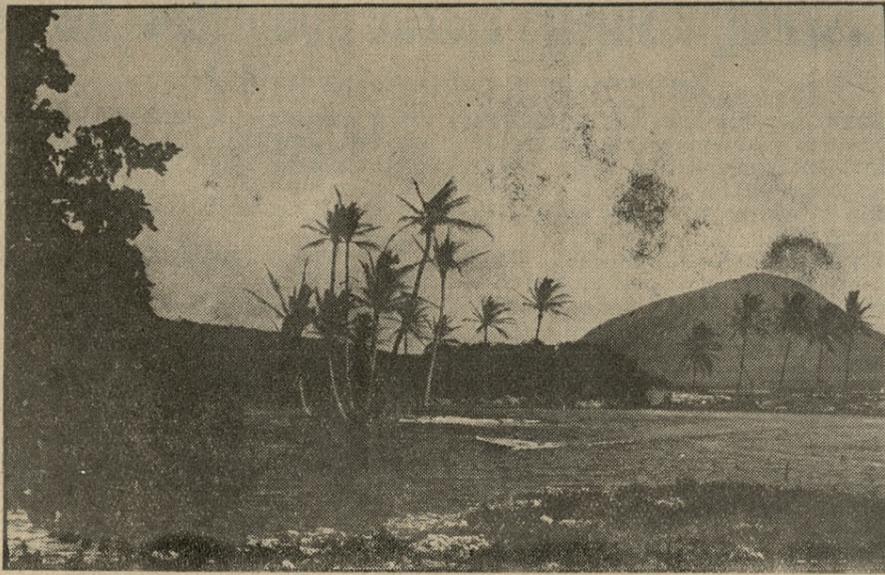
Z pośród ważniejszych spraw drogowych, które mają być finansowane przez Fundusz Pracy, przewiduje się budowę względnie przebudowę dróg na odcinkach m. in. Łódź—Piotrków 1.400 tys. zł, Łódź—Pabjanice—Zduńska Wola 860 tys. zł, Jedlińsk—Radom 880 tys. zł, Kielce—Chęciny 550 tys. zł, Poznań—Koźmin 551.800 zł, Poznań—Środa 500 tys., Kraków—Modrzejów 500 tys., Kraków—Wieliczka—Niepołomice 431.400 złotych. (w)

Zniżki kolejowe do uzdrowisk

Warszawa. (Tel. wł.) Nowo opracowywana taryfa kolejowa przewiduje niższe ceny biletów jazdy do uzdrowisk. Taryfa ta jednak ma być wprowadzona dopiero od 1 lipca. (w)

W przytułkach sowieckich dla dzieci

Moskwa. (Tel. wł.) W przytułkach dla dzieci przebywa w Rosji około 6,5 miliona dzieci, których ojcowie skazani zostali do płacenia alimentów jednak większość tych „ojców“ ociąga się z płaceniem należności, sowiecki prokurator generalny wydał wczoraj telegraficzne zarządzenie do prokuratorów okręgowych, by przeciw tym złośliwym płatnikom wystąpiono ze skargą, a należności mają być ściągane z pensji. Najzłośliwsi, bez względu na urząd, jaki pełnią, mają być zwolnieni ze stanowiska, a poza tem mogą być jeszcze ukarani więzieniem do lat dwóch.



Na wyspie Oaho, u stóp nieczynnego wulkanu. (Do korespondencji na str. 2).

Stracenie zabójców Wessela

Berlin. (PAT) Wczoraj rano w zakładzie karnym w Ploetzensee stracono dwóch komunistów Epsteina i Zieglera, skazanych na śmierć za udział w zamordowaniu Horsta Wessela. Sprawa ta była w r. 1930 rozpatrywana przez sąd przysięgłych, który wówczas wszystkich oskarżonych skazał na długoletnie więzienie za zwykle zabójstwo.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film pod tyt. „I. F. I. nie odpowiada“. Żadna fantazja bujnej imaginacji pisarskiej nie jest już dziś niemożliwością. Tak samo, jak ziszczyły się łodzie podwodne, samoloty, działa o nośności stu kilometrów Juljusza Verne'go, każdy inny, najbardziej niemożliwy do urzeczywistnienia pomysł, może jutro stać się najrzeczywistszą rzeczywistością. Jeśli nie w życiu praktycznym, to już napewno w zmysłowym w złudnych, przemijających, ale bądź co bądź uchwytnych dla oka obrazach na srebrnym ekranie. Stalowo-betonowa wyspa na oceanie należy do pomysłów, które są dziś jeszcze trochę fantastyczne — jutro mogą być zrealizowane, — ale już znalazły swe życie na taśmie filmowej. Ta wyspa I. F. I. — z czasem będzie ich więcej — jest osiłą bardzo interesującego, pełnego emocji i wzruszeń dramatu. Każdy nowy wynalazek ma wrogów, spotyka przeszkody na drodze do realizacji. A więc konstruktor wyspy walczy z licznymi przeciwnościami przy budowie piywającego olbrzyma, a gdy wyspa została wybudowana, podstępni wrogowie starają się ją zniszczyć, nie licząc się z życiem ludzkim i nie przebiegając w środkach do osiągnięcia tego celu. Tok akcji od początku do końca przykuwającej uwagę widza, urozmaicony jest niebanalną intrygą miłosną. Rolę kobiety, o której miłość ubiegają się dwaj przyjaciele, gra Daniela Parola; bardzo interesująca postać jest słynny lotnik, człowiek o instynktach wiecznego włóczęgi, zamieniający miłość i spokojne szczęście na stałe poszukiwanie przygód i wrażeń, w ujęciu Charlesa Boyera. Dobry typ dzielnego konstruktora daje Jean Murat. Ciekawy, z dużym rozmachem zrealizowany film będzie się napewno ogólnie podobał.

W nadprogramie — urozmaicony, aktualny tygodnik PAT-a. (ver.)

Kino „Moje“ wyświetla film pod tyt. „Świat się śmieje“. Omawialiśmy obszernie tę wesołą komedię muzyczną sowieckiej produkcji, gdy przed niedawnym czasem była wyświetlana w „Słońcu“. Dużo w niej kapitalnej groteski, dużo farsowych scen, wykonanych z rozmachem i bez szczydzenia nakładu. Podobno bolszewicy dopatrzili się w filmie satyrę na sowieckie stosunki i realizatorzy filmu oddani zostali pod sąd. W każdym bądź razie pod względem wartości kinowych, jak muzycznych stoi film na wysokim poziomie artystycznym. Główne role grają świetna śpiewaczka i znakomita artystka Orłowa oraz doskonały aktor Utiesew.

Kino „Corso“ wyświetla film pod tyt. „Wielka klatka“. Bohaterem filmu jest pogromca dzikich bestyi Clyde Beatty, który postanowił wystąpić na jednej arenie z lwami i tygrysami. Jak wiadomo, jest to rzeczka szczególnie trudna, gdyż lwy i tygrysy są sobie naturalnymi nieprzyjaciółmi. Pogromcy po wielu trudach udaje się jednak osiągnąć swój cel. Partnerką Clyde Beatty jest ładna Anita Page. Gwóździem filmu są sceny poskramiania lwów i tygrysów. (Sza.)

Kino „Wilsona“ wyświetla znany i dobry film z Jackie Cooper'em pod tyt. „Dzielnego chłopca“. Wznowienie tego obrazu należy przywitać z uznaniem, jak wszystkie dotychczasowe kreacje Jackie Cooper'a. Jest to wzruszająca opowieść o nieszczęśliwym chłopcu, pozostawionym owo-bojowi przez ojca, kryminalistę i samobójcę. Przyjęty zrazu obojętnie, niemal ze wrogo, pozyskuje serce i uznanie brutalnego Dobi i towarzyszy mu w bezustannej pogoni za niewierną żoną. Pokazuje nam jazdę konną wysokiej klasy i grę prostą, szczerą, bezpośrednią. Dużo tam scen wzruszających, sentymentalnych, ale i gonitw i strzelaniny. (Sza.)

Kino „Tęcza-Lazarz“ wyświetla film p. tyt. „Eskimo“. Film ten powstał przez współpracę znanego badacza krajów polarnych, Duńczyka, żonatego z Eskimoską, Piotra Frenchena i znakomitego twórcy „Białych cieni“ Van Dyke'a. Wątki wątek akcji, rozgrywanej się na dalekiej północy wśród Eskimosów, dał twórcom tego filmu okazję do pokazania w całym przepychu przyrody tych okolic i człowieka, jego sposobu myślenia, charakteru, obyczajów, bytowania. I tak powstał film oryginalny, niezwykły o bardzo wysokiej wartości artystycznej, jeden z tych filmów, które koniecznie trzeba zobaczyć. (Sza.)

Kino „Świt“ wyświetla film pod tyt. „Kuszenie szatana“. Trochę niezręczny w stylizacji tytuł brzmi w oryginale „Krzyż i szpada“. Bohater bowiem, dzielny caballero, zostaje zakonnikiem, ale w habitcie jeszcze przeżywa rozterkę, nie mogąc się zdecydować, czy więcej ciagnie go modlitwa i spokój klasztornej celi, czy też bujne życie świeckie. Pokusy, jakie mu szatan podsuwa, najsmutniejsze są w postaci pięknej senority oraz odkrytej żyły złota w górach. Odmienna i ciekawsza od innych swych kreacji daje tutaj popularny aktor i znakomity śpiewak, Jose Mojica. (ver.)

Kino „Tęcza-Wilda“ wyświetla film p. tyt. „Jaka mnie pragniesz“, nakrecony według Pirandella. Film z problemem. — Młody arystokrata włoski po wielu latach oplakuje wciąż swą żonę, zaginioną w czasie wojny. Przyjaciel jego odnajduje mu żonę. Małżeństwo przeżywa teraz piękne chwile. Nagle powstaje wątpliwość, czy osoba odnaleziona przez przyjaciela młodego arystokraty jest jego zaginioną żoną, czy kimś innym. Prawdy nie dowiadujemy się. Może jest, a może nie. W każdym razie młody arystokrata kocha tę, która jest przy nim i o wątpliwościach myśleć nie chce. Efektownie wiązany węzeł intrygi, dobra budowa scenariusza, doskonała reżyserja i świetna kreacja Grety Garbo w roli tajemniczej żony każą nam zaliczać ten film do klasy bardzo dobrych filmów. (Sza.)

Kino „Gwiazda“ wyświetla film pod tyt. „Pod Twoją Obronę“. Jest to jeden z ardziej udanych produktów polskiej kinematografii. Wyróżnia się interesującą akcją, ma dużo scen, pełnych sentymentalizmu, nie czułościwego, opartego na religijnym przeżyciu. Dobrze wyreżyserowany film ma obsadę, złożoną ze znanych i popularnych „gwiazd“ polskiego ekranu z Marją Bogdą, Adamem Brodziszem i Władysławem Walterem na czele. (ver.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 10. 4 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	90.00	90.30	89.70
Berlin	213.30	214.30	212.30
Holandja	357.25	358.15	356.35
London	25.81	25.94	25.68
Nowy Jork czek	5.31	5.34	5.28
Nowy Jork kabel	5.31 1/8	5.34 1/8	5.28 1/8
Paryż	34.98 1/2	35.07	34.90
Praga	22.16	22.21	22.11
Sztokholm	132.80	133.45	132.15
Szwajcaria	171.73	172.16	171.30
Włochy	44.20	44.32	44.08
Helsinki	11.15	11.20	11.10

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. budowlana	45.00
4% poz. inwestycyjna	105.00
4% poz. inwest. ser.	107.00
5% poz. konwers.	66.75
6% poz. dolarowa	76.00
4% poz. pemj. dol.	53.25
7% poz. stabiliz.	66.13
w drobnych	64.25

Tendencja słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	88.00
Ostrowiec serja B.	18.00
Starachowice	16.75
Haberbusch	47.25

Tendencja przeważnie słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Zbyteczne są dalsze dowody!

Nasze wyborne mieszanki herbat o wielkiej wydajności i wykwintnym aromacie w cenie od zł 5 60 za 1/2 kg. znane w każdej rodzinie!
St. Milachowski,
Fr. Ratajczaka 40.
Pr 3 471-15.7

2 domy z śpichlerzem

dla handlu zbożem z 2 składami z rzeźnictwem w Krotoszynie
DO SPRZEDANIA.
Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod nr 1581

4. OSOBISTE

Wiersz naszego klienta!
U Webera Mieczysława, smaczne ciastka — dobra kawa, niezrównane konfitury, przeczem nie zdzierają skóry. Bardzo tanio się dostanie wysmienite też śniadanie. Cztery słowa — prawda szczerza
Wszyscy spieszą do Webera!
(Nowa 4.) ng 6781

7. SPRZEDAŻE

Żwir
piasek najtaniej sprzedaje i dostarcza nowa żwirownia w Główniej (tuż za fabryką Maggi, drogowąskaz). zdr 74 972

Parcelę

Skarbka najlepsze położenie bruk światło, kanalizacja korzystnie sprzedam. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdr 74 666

Skład
spożywczy Debcu sprzedam. Lipowa 14. zdr 74 576

Zakład dentystyczny w Gdańsku
z dobrą klientelą i modnie urządzone, 5 pokojowe mieszkanie sprzedam za 15 000 zł. Odpowiedzi udzieli tylko poważnemu refleksantowi. Kuwaz, Sopoty, Wilhelmstrasse 21. zdr 74 916

Maszyny do pisania
małe i duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. — Skóra i S-ka. Poznań. Skład Marcinkowskiego nr 23 ngr 8 303

Największa fabryka pianin Sommerfelda
dostarcza nowe pianina za wplata 300. — zł reszt aplatna na dogodnych warunkach. Niskie ceny Gwarancja. Skład fabryczny Poznań, ul. 27 Grudnia 15. ngr 7 257

11. KUPNA

Składu
kolonialnego dobrze prosperującego poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdr 74 976

23. ROZMAITE

Tapczany
materace sprężynowe, nakładki wykonuje najtaniej pracownia Półwiejska 33. podwórze. dg 1430

Dla dzieci sukienki, ubranka
pajacyki, sweterki, półkoszki, rekawiczki i wszelką bieliznę sprzedaje najtaniej
L. Szlanczyński
Poznań, Stary Rynek 89. Pr 3485-15.76

Pończochy i skarpetki
dobre tanie tylko w firmie „Haftoplis“
Stary Rynek 6 (Wiankowa.) Pr 3257-14.62

Mody męskie
wykonuje pierwszorzędnie tanió S. Piłarski, św. Marcin 47, m. 5 dawniej Berlin, Friedrichstr. 249 Dyplom dobrego kroju z akademii Hirscha, Berlin. zdr 74 992

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Handlowiec
zdolny księgowy, korespondent polsko - niemiecki, stenograf szuka zajęcia stałego lub godzinowego. Chętnie za utrzymanie. Oferty Kurjer Pozn. zdr 74 239

28. ROZRYWKA
Już zachwycaliś się najweselszą komedią „Świat się śmieje“? Kino „Moje“ p 2081

Licytacja urzędzenia mieszkaniowego

ogłoszona na czwartek, godz. 11, przy ul. Koziej 4,
nie odbędzie się. zr 136
Brunon Trzeciak
zaprzys. i ustanowiczy rzeczoznawca i aukcjonator na Woj. Poznańskie, Stary Rynek 46/47, tel. 21-26.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc kwiecień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną ccdzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „dobre“ do g. 11.30 w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada. P. F. O. Poznań nr. 200 149